

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

Dr. ALEKSANDER VOGEL.
 Redakcyi: ul. Sykstyńska 1. 40, I piętro
 Biuro: ul. Kopernika 1. 7, parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy.
 Przedpłata na „Gazetę Narodową” wynosi:
 w Lwowie: za prowincyi: na granicy:
 kwartalnie 3 kor. 7 50, 10 kor. 50 h.
 półrocznie 12 15 21 — — —
 Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.
 Krasa „Tygodnikiem mól i powłodek” lub też: waznaczalim tygodnikiem „Klarno” i 13 to-mami rocznie promil:
 kwartalnie we Lwowie 3 kor. 40 h.
 za prowincyi 3 50 — — —
 We Lwowie na odroczenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE
 przyjmują: We Lwowie: Administracya „Gazety Narodowej” ul. Kopernika 7 i biuro Sokolowskie Paasä Haasmana; We Wiedniu: Hasenstein & Vogler (Otto Mass) i Kärntnerstr. 18 (Eing. Neuer Markt 8) Rudolf Meass Sollerstr. 2. A. Oppelk Grünangergasse 13. M. Duker Nachf. Mar. Angenfeld & Emerich Lemmer i Wollnille nr. 9, Schallak Wollnille II, J. Danneberg II Praterstrasse 33. Adolf Chulawski VII. Schiffg. i E. Brannl. Botenburstrasse 9; W Budapeszcie: Julius Leopold VII. Elisabethring 41; We Frankfurcie n. M.: Hasenstein & Vogler i G. Daube & Comp.; W Paryżu: C. Adama Gaborowskiego następcę: Beckowski 14, Cité de Trévise Paris.
OGŁOSZENIA: Ogłoszenia swy okazuje na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 30 hal. Nadstane za wiersz lub jego miejsce 60 hal. Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 1 kor. Prywatne korespondencye 6 hal. od wyrazu.
 Numer kosztuje 8 h., za prowincyi 10 h. (Numeru dawniejsze kosztują po 10 ct.)

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc listopad

Przedłożenie rządowe w sprawie Centralnej Kasy dla stowarzyszeń

Stało się więc, co do niedawna wcale nie było oczekiwanem, a dopiero w ostatnich czasach wskutek zapowiedzi ministra skarbu dr. Korytowskiego było tematem ogólnej dyskusyi. Rząd wniósł do parlamentu przedłożenie o założeniu się mającej Centralnej kasy dla stowarzyszeń!

Przez długie lata pojawiały się głosy nie tylko pojedynczych stowarzyszeń, ale i całych ich korporacyi, czyli związków, reprezentowanych na walnych zgromadzeniach przez wytrawnych na polu stowarzyszeń prawników z całego kraju, domagając się nieśmiało, bo z niewiarą w spełnienie tego obowiązku ze strony rządu, założenia instytucyi regulującej kredyt w tych bankach ludowych. Godzili się oni na paliatywne środki, jak na przykład wydzielenie na ten cel pewnej części funduszu pocztowych Kas oszczędności, ściąganych z naszego kraju w tak obfitej mierze do centrum państwa, bez zwrócenia choć części w obieg dla celów ekonomicznych naszego kraju. Nie pomogli wnioski dwukrotnie posta Steinwendera, przed kilku laty stawiane a wskazujące na potrzebę takiej centralnej instytucyi; rząd był głuchy na te wolania i nie dał nawet dowodu, że zastanawia się nad sprawą, mającą tak doniosłe znaczenie ekonomiczne dla całego państwa, bo normując ruch pieniężny, handlowy i przemysłowy w instytucjach, których rozwój doszedł już dziś do znacznych granic i które dla społeczeństwa całego stały się nieodzowną potrzebą. Nie było znać zrozumienia dla tej myśli u polityków, kierujących sprawami ekonomicznymi państwa. Wyraz tej potrzeby dał dopiero obecny minister skarbu, zwołując ankietę, której wywody zdaje się trafiły do przekonania kierowniczych sfer, bo wkrótce po jej obradach mamy już gotowe przedłożenie.

I w istocie rozwój stowarzyszeń zarobkowych w Austrii, jakkolwiek w pojedynczych krajach odmienny przybrał charakter, doszedł już do tego stopnia, że dojrzała już potrzeba utworzenia wyższego stopnia ich organizacyi, czyli stworzenia na tej samej zasadzie instytucyi, której celem ma być: dostarczanie stowarzyszeniom potrzebnego kredytu do dalszej ich działalności; stałe unormowanie warunków tego kredytu i zabezpieczenie ich od następstw, jakie pociągają za sobą nieprzewidziane konjunktury targu pieniężnego.

Potrzebę tej instytucyi powodują różne powody, odmiennie w pojedynczych krajach koronnych. I tak, gdy Czechi, Morawa, niższa Austria i Styrya potrzebują jej przedewszystkiem dla wyrównania obiegu kapitałów wkładowych w kasach rolniczych, a w części dla zdobycia środków dla spółek magazynowych, wytwórczych i produkcyjnych, mniej zaś dla kredytu

osobistego, to w naszym kraju potrzeba tej instytucyi okazuje się przedewszystkiem dla stowarzyszeń uprawiających kredyt osobisty, dla spółek wytwórczych, handlowych i produkcyjnych, podczas gdy spółki rolnicze, składające się prawie wyłącznie z kredytowych, mają swoje potrzeby zupełnie pokryte, a będą go mogły zapotrzebować dopiero w przyszłości, gdy oprócz kredytowych powstaną także inne, służące rolnictwu, jak: młeczarskie, składy zboża, dla wspólnego zakupu nawozów i narzędzi rolniczych itp.

Ponieważ stowarzyszeń tej pierwszej kategorii, znanych pod utartą nazwą towarzystw zaliczkowych, jest w kraju naszym znacznie więcej i one stanowią właściwie jądro stowarzyszeń zarobkowych, projektowana kasa ma dla naszego kraju tem większe znaczenie.

Z dyskusyi w ankiecie, a nawet z treści przedłożenia wypływa, że główny powód do utworzenia tej centralnej instytucyi dały spółki raiffeisenowskie i ich związki, nie wątpimy jednak ani na chwilę, że w praktyce okaże się, iż towarzystwa systemu Schulitzgo-Deltscha dadzą o wiele większą podstawę do szerszej działalności tej instytucyi. Potrzeby drobnego rolnictwa są co prawda, przy dzisiejszym, o wiele intensywniejszym sposobie gospodarstwa znacznie większe, niżli to miało miejsce do niedawna, jednak rozmiar tych potrzeb nie może się równać z wymogami miast, gdzie przemysł, handel i rzemiosłnictwo ma główną swoją siedzibę. W naszym kraju różnica ta jest tem jaskrawszą, że gdy w spółkach rolniczych zaspokajają swe potrzeby kredytowe wyłącznie włościanie, to w towarzystwach zaliczkowych gromadzą się jednostki wszystkich stanów i różnej siły majątkowej, pociągający do właścicieli wielkich majątków, a skoncentrowani w zarobkach, których jedyną gwarancją dla ich kredytu stanowią: praca i uczciwość.

Ta właściwość naszych stowarzyszeń zbliża nas do tych pionierów, którzy za pomocą „wzajemności” chcą choć w części załatwić kwestię socyalną a co przy dalszym współdziałaniu wszystkich warstw i przy wzajemnem zaufaniu dałoby się choć w części osiągnąć.

Odmienne stosunki naszego kraju, wymagają też odmiennego traktowania, dla tego jednym z zasadniczych postulatów jest, aby w zarządzie tej instytucyi zasiadała osobistość, ze stosunkami naszymi dokładnie obznajomiona.

Drugim ważnym postulatem musi być utrzymanie stanu posiadania tych instytucyi krajowych, które albo wprost są założone dla stowarzyszeń, albo dały dowód, że rozszerzając swą działalność w tym kierunku, wypełniają tem samym jedno z ważnych zadań, do spełnienia którego byli powołani. W ten sposób zapobiegłoby się centralizacyi, do której niemożemy dopuścić, owszem powinniśmy położyć za warunek, że tylko przez instytucję krajową styczność z centralną kasą jest możliwa. Z powyższym postulatem łączy się dalszy, wymagający pozostawienia zupełnej autonomii na

szym stowarzyszeniom, podlegającym kontroli własnych organów, ku temu powołanych.

Kwestye narodowościowe nie powinny tutaj wchodzić w jakikolwiek łączność, chyba tę, że każda narodowość powinna, jak we wszystkich, tak i tutaj strzedz swego języka rodzimego.

Na koniec nie można dość silnie zastrzedz się przed kwestyą, podejmowaną bardzo często wobec naszego kraju, gdy idzie o sprawy pieniężne. Mówi się mianowicie, że Galicya jest krajem biernym, nieproduktywnym i dla tego zastosowuje się do niej niższy wymiar środków. Pominiawszy, że ta passywność jest bardzo wątpliwa, gdy się weźmie w rachunek pośrednie daniny, wpływające do skarbu państwa ze wzmoczonej konsumpcyi tak wielkiego kraju, jak Galicya, ale zarzut ten nie wytrzymuje krytyki już z tego powodu, że nakłady, czynione dotychczas przez rząd na podniesienie ekonomiczne naszego kraju, były bardzo skąpe. Wymagać korzyści stamtąd, gdzie się nie włożyło, albo bardzo mało, gdzie się zaniedbywało wkładów przez szereg lat, jest conajmniej wymaganiem nieuprawnionem — dlatego i w tym wypadku żądać musimy raczej wyższego wyposażenia naszego kraju w kapitał obrotowy, aby rozwijać ducha asociacyi na polu produkcyjnym i handlowym, a nie ograniczać się jedynie na działalności kredytowej.

Jeżeli te wszystkie postulaty znajdą zrozumienie i zastosowanie, możemy się spodziewać z instytucyi tej wielkich korzyści i dlatego witamy ją z całym uznaniem dla tych, którzy się podjęli jej wykonania. Od naszej reprezentacyi w Wiedniu zależy, aby przy uchwalaniu ustawy stała na straży tych postulatów, które dla kraju naszego są niezbędne.

Władysław Terenkowsy.

Przedłożony Izbie posłów projekt ustawy o Centralnej kasie dla stowarzyszeń zawiera następujące postanowienia:

Centralna kasa dla stowarzyszeń ma się opierać na istniejących stowarzyszeniach i popierać ich cele, a więc przedewszystkiem ułatwiać tani kredyt dla rolnictwa i rzemiosła. Ma ona tworzyć nie łączącą między poszczególnymi stowarzyszeniami a centralnym targiem pieniężnym i umożliwić stowarzyszeniom eskontowanie weksli w Banku austro-węgierskim, będzie wydawać zapisy dłużne stowarzyszeń, przyjmować wkładki i tak dalej.

Centralna kasa dla stowarzyszeń zakłada się jako stowarzyszenie, a jej cel określa § 2 następująco: popieranie służących kredytowi osobistemu, a na zasadach stowarzyszeniowych lub współdzielczych opartych instytucyi. Centralna kasa będzie więc swoim stowarzyszeniom udzielać pożyczek i innych kredytów, a dla spełnienia swych zadań będzie przyjmować wkładki od każdego, będzie eskontować weksle, udzielać pożyczek na zastawy ręczne każdemu, kupować i sprzedawać papiery wartościowe i zagraniczne walory, brać w przechowanie i zarząd papiery wartościowe. Centralna kasa będzie mogła na przynależne należąc do niej w charakterze stowarzyszonych instytucyom pożyczki wydawać zapisy dłużne, jednak tylko do pięcioprocentowej wysokości utworzy się mającego funduszu gwarancyjnego. Rozpoczęcie wydawania takich obligacyi nastąpi dopiero po skończeniu

drugiego roku działalności i po utworzeniu gwarancyjnego funduszu.

Stowarzyszeniom Centralnej kasy wedle § 3 mogą być zarejestrowane stowarzyszenia, które poddają się kontroli Wydziału krajowego w kraju, w którym mają swoją siedzibę. Ponieważ jednak w krajach o mieszanej ludności nie wszystkie stowarzyszenia z powodów narodowościowych poddają się kontroli Wydziału krajowego, kontrola taka może być w inny sposób ustanowiona. Także inne finansowe instytucye, oparte na zasadach stowarzyszeniowych, jak kasy oszczędności, kasy zaliczkowe itd., mogą być członkami Centralnej kasy.

Centralna kasa może u stowarzyszonych z sobą związków lub pojedynczych instytucyi dokonywać rewizji, kontrolować działalność i t. d. i stawiać pewne normalne przepisy dla ich organizacyi.

Kierownictwo Centralnej kasy będzie następująco zorganizowane: Generalne zgromadzenie wybierze wydział generalny, który ustanowi ogólne zasady prowadzenia działalności i wysle dwóch członków do dyrekcyi, na której czele stać będzie dyrektor przez cesarza zamianowany. Minister rolnictwa i minister handlu mianują po jednym wice-dyrektorze. Rada nadzorcza składać się będzie z sześciu członków, z których trzech wybierze generalne zgromadzenie a po jednym zamianują ministrowie skarbu, handlu i rolnictwa.

Z czystego zysku połowa będzie przekazywaną do funduszu rezerwowego; gdy zaś ten dojdzie do 6 milionów kor., będzie otrzymywał już tylko czwartą część czystego zysku. Stowarzyszeni nie mają do funduszu rezerwowego żadnego prawa i w razie rozwiązania centralnej kasy przeznaczony on zostanie na cele publiczne.

Oprócz pierwszej wkładki 6 milionów koron państwo będzie przez lat 5 płacić centralnej kasie subwencyi rocznie 100.000 koron na koszt administracyi, o ile te koszty z dochodów nie będą pokryte. Gdyby pozostała nadwyżka z tej subwencyi, przeniesiona zostanie do funduszu rezerwowego.

Blizszą organizacyę centralnej kasy określi statut, który musi uzyskać aprobatę ministrów skarbu, handlu i rolnictwa.

swej wierności dla Kościoła św. i gorliwości dla jego sprawy świętej. A dalej czytamy:

„Kochani decyzyjnie! Zwalczamy nie ludzi; to nam nigdy nie będzie na myśli. Zwalczamy złe idee, których tak mnogo wylania się w naszych czasach i które naszą pieczołowitą pasterską służbie niepokoić muszą. Widzimy dokoła, jak duch świecki coraz więcej wszystkiej przelika stonki ludzkie, jak spojzenia i troski ludzkie ku warunkom wyłącznie tego życia ziemskiego skierować usiłuje. To, co nadmysłowe i nadnaturalne, starają się wyrugować całkowicie i wszelką pamięć o niem wyznają. I sądzą, że tym sposobem doprowadzą społeczeństwo ludzkie do trwałego zadowolenia i stosunków pomyślnych! Jakież to wielu jest takich ślepych, którzy nie dadzą się codziennem pomyślnym doświadczeniem, dokąd dążność ta prowadzi! Nie, my milcząc nie możemy, patrząc na te gorliwe zabiegi, aby społeczeństwo ludzkie oderwać od fundamentu, na którym jedynie spoczywa jego zbawienie i pomyślność... Także owe dwa pojawy, na które niedawno temu zwróciliśmy uwagę waszą, stykają się z owymi dążnościami oplakanymi i cel ten sam mają.

„Wobec wysokiej wagi, jaką dla dobra ludów posiada małżeństwo, snadno zrozumieć można, dlaczego boski lekarz ludzkości, Jezus Chrystus, Zbawiciel nasz, podniósł je do składowej części nadnaturalnego ustroju zbawienia. Zamierzał on społeczeństwo ludzkie bogate strumieniem błogosławieństwa, jakie ze źródła łask uwiecznionego przez Boga małżeństwa wytryska, utrzymać i zapewnić gwoźi jego udośkonlenia cielesnego i duchowego. Chciał on ludzkość właśnie z tej śliskiej, z tej słabej strony natury jej, uchwycić od osunięcia się w pokusy najniebezpieczniejszej i opasać wałem ochronnym. Dlatego podniósł związek małżeński do wysokości sakramentu, zespalającego małżonków w jedność świętą i jako światłany wzór w tym względzie swój własny związek z Eklezją (Kościołem) stawia. Jak ta służąca za wzór jedność, ma też być jedność małżeńska według jego własnych słów być nierozdzielna. (J. Bog. zacyt., niechaj człowiek nie rozłącza”. (Mat. 19, 6).

„Zaczem, kochani wierzni, w tem wszystkim, co sakramentalny charakter i nierozdzielność małżeństwa narusza i tym sposobem stałą związek małżeński podważa w ogóle zakwestyonować jest zdolne, nie możemy upatrywać żadnej reformy małżeństwa, tylko owszem źródło niewysłowionego zepsucia dla społeczeństwa ludzkiego. Zkądkolwiekby zabrzmało wolanie o taką reformę małżeństwa, będziemy zmuszeni wystąpić ze stanowczem: Nie! Tak nam nakazuje obowiązek nasz, jako stróżom darów łaski, które Bóg w swojej niezmierniej miłości i miłosierdziu dla stanów i stosunków ludzkich przetrzymał.

„Złecenie Pana naszego nakazuje nam paść ludzkość nie według doktryn, które zmysłowości schlebiają i wykrócnom jej wrota otwierają, ale wedle owych nauk, które wielki lekarz ludzkości, Jezus Chrystus, dla uchwiania jej od zguby moralnej obwieścił. Miłość dla dusz nieśmiertelnych nakazuje nam, prowadzić je w górę do Boga, a nie w dół ku ołtarzom zmysłowości, i nie dopuszczając, iżby przed bożkiem ciała na kolana padały i panowaniu jego w służbę się oddawały.

„Ale także i wy, kochani wierzni, nie zachęcie dopuścić, aby związek małżeński przestał być odbiciem onego wzniosłego i nierozdzielnego związku Chrystusa z jego Kościołem. Nie pozwólcie na zjęcie waszemu związkowi małżeńskiemu tego dyadematu, ale z całą stanowczością odrzucicie ręce, sięgające poń, aby go wam zerdział. Nie będziecie spali, podczas gdy wróg się zbiera do zasiania złego chwastu między pasznicę Bożą; będziecie czuwalni i stróżliwicyi swoją i determinacyi udarciecie jego zakus! „Zaprrawdę ludzkość dumna nie wystawia

64
Jerzy Ompteda.
Mistrz ceremonii.
 Romans.
 (Ciąg dalszy)
 XIX.
 Wiosna była w Dreźnie w całej już pełni Słońce śmiało się z nieba, kwiaty na plantacyach woniały, wszędzie rozlegał się śpiew ptaszek.
 W sercu mistrza ceremonii była noc; miasto wydawało się mu puste, opuszczone, nudne. Szukał wszędzie Ewy. Brakowało mu jej ciągle. Gdy szedł przez ulicę Praską, zdawało mu się zawsze, że musi ją spotkać. Idąc po pod hotel Europejski, patrzył do okien, poza którymi ona mieszkała; raz zobaczył w oknie jakąś bardzo otyłą panią, w czepcu na głowie, z grubym złotym łańcuchem na szyji i więcej już do tych okien nie patrzył.
 Popołudniu wyjeżdżał dogcartem do parku, ale sam zupełnie, gdyż przychodził zawsze Jan i dlatego Eliza musiała pozostawać w domu, aby towarzyszyć Grecie i Janowi. W parku było zedlicznie, roily się w nim tłumy, ale mistrz

ceremonii wszystkiego tego nie widział.
 — Nudnie tu — rzekł raz do grooma, siedzącego obok i wyjechał za miasto, na drogę ku Blasewitz. Cudny widok rozciągał się widok aż do murów zamku Königstein.
 — Gdyby to ona widziała — myślał sobie mistrz ceremonii.
 W zimie obiecywał sobie, że będzie jej pokazywał Dreżno na wiosnę, a tymczasem jej nie ma i ten cały cudowny widok już go nie bawił. Zawrócił do domu.
 Dzieci siedziały w salonie. Nie poszedł do nich, ale zamknął się w swoim pokoju. Księgarz przysłał nowe książki, lecz on zaledwie popatrzył na tytuły. Profesor Denger przysłał mu francuskie szychy do przegładnięcia, ale nie był nawet na tyle ciekaw, aby rozwinąć papier.
 Patrzył po rozwieszonych po ścianach talarzach, fajansach, porcelanie: po co on to wszystko zbierał. Gdy umrze, rzuci jego sprzedadzą do kramarzowi.
 Przypomniał sobie znowu, że testamentu jeszcze nie spisał. Wigę tego wieczoru, gdy wszyscy udali się już na spoczynek, począł pisać swoją ostatnią wolę. Rozpoczął od skreślenia swoich pojęć o świecie, o życiu, o człowieku. Pisanie mu jednak nie szło; kreślił, zmieniał, poprawiał, wreszcie odożył pisanie i udał się do

swej sypialni, myśląc o tem, że jutro przyjdzie list z Paryża.
 Ale na drugi dzień list nie przyszedł. Z gorąco myślał sobie: w szczęściu zapomniela o starym przyjacielu. Wziął jej fotografię i przypatrywał się jej.
 Do pokoju wsunęła się Greta, trochę bojaźliwie.
 — Papeczku, czy mogę o coś zapytać?
 — Ależ zawsze, Greto.
 — Kiedy będzie moje wesele?
 Pytanie to spadło na mistrza ceremonii niespodziewanie i przykro go dotknęło:
 — Czy zaraz mam o tem decydować?
 — Papeczku, chcielibyśmy nareszcie wiedzieć.
 — A kiedyż chcecie sprawić wesele?
 — Jak najprędzej.
 Mistrz ceremonii zaśmiał się, a gdy wszedł teraz Jan, zapytał go:
 — Czy i ty także jesteś za tem, aby wesele było jak najprędzej.
 — Przecież się mówi, że długie narzeczeństwo nie nie warte. Pozwolenie z komendy już mam, dom gotów, tylko się do niego wprowadzić, a że wyprawa jeszcze nie wygotowana, o to nie dbam.
 Tego dnia popołudniu wyszedł z nimi mistrz

ceremonii do miasta po zakupy. Towarzyszyła im Eliza, aby radzić przy tych sprawunkach, na których panowie się nie rozumieją. Następnego dnia upłynął również w mieście: kupowano bieliznę, suknie, meble, naczynia kuchenne. Mistrz ceremonii nie miał czasu grzebać w swoich smutnych myślach. Wieczorem rozpatrywał rachunki, przyszedł także tapicer i przyniósł wzory. Potem potrzeba było pojechać do Bautzen, aby oglądać mieszkanie i wziąć miary pokojów.
 W Bautzen podejmowali ojca Ryszard i Jan z gronem kolegów. Gdy wypito parę kieliszków wina, jeden porucznik, łatwo zapalny, wznosił toast na cześć wspaniałego starego pana, który do dziś jest wzorem mędrzości i rzekłkości.
 W imieniu ojca odpowiedział Ryszard:
 — Mój ojciec nie wygłasza nigdy toastów, dlatego, dzieci, ja będę mówił. Ty, kolego, masz zupełną słusność. Mój ojciec powinien iście wnieść prośbę do tronu o pozwolenie na ponowne wstąpienie do armii. Tylko w jakiej randze?
 — Głosować! — odezwał się hrabia Steffek.
 — Głosować, głosować! — wołano ze wszystkich stron.
 Na majora, mówiono, wygląda za nado młodo. Może mógłby zostać rotmistrzem, lecz i na tę rangę jest za młodzieńcem. Przyznano mu wreszcie rangę nadporucznika.

Mistrz ceremonii, który z tą rangą wystąpił z wojska, bawił się tym żartem.
 — Moi panowie — rzekł — mój syn Ryszard stwierdził wprawdzie przed chwilą, że ja nigdy głosu nie zabieram, ale pozwolcie mi powiedzieć sobie, że wasze przyrzeczenie mi stopnia nadporucznika odpowiada rzeczywistości. Jestem nadporucznikiem posażubowym. Gdybym więc znowu wstąpił do linii... a propos... nie chciałbym tego czynić przed manewrami, bo wpróż musiałbym się rozemnać w nowym regulaminie, gdyż ten z moich czasów zapewne już jest przestarzały...
 — Zupełnie.
 — Zupełnie przestarzały.
 — Do ryczego — wołali młodzi oficerowie.
 — Gdy więc znowu wstąpię do linii — mówili dalej: mistrz ceremonii — mam wszelkie prawo do rangi nadporucznika.
 — Bravo, bravo! — wołali oficerowie.
 (Dok. nast.)

Magazyn futer Juliana Solika, ul. Sobieskiego 7 we Lwowie, poleca na sezon zimowy wszelkie gatunki futer. Futra do podróży, paleoty męskie i saka damskie podług najnowszych fasonów, szakiety, kolie, zarekawki, czapki męskie i damskie, skóry we wszystkich gatunkach, oraz wierzchy gotowe do futer męskich i damskich. Materye najnowsze na wierzchy w największym wyborze. Ceny umiarkowane. Cenniki gratis. Dla Przew. Duchowieństwa udziela się na spłaty miesięczne.

Jan Wallach i Syn, Handel sukna i towarów wełnianych, we Lwowie — Rynek 33 (założony w r. 1841) poleca na sezon bieżący materyały na futra, paleoty, zarzutki, jak również ubrania męskie i dla pp. studentów. Materye angielskie na kostiumy damskie. Wielki wybór sukien liberyjnych i powozowych welwetów i kortów. Zamówienia na ubrania przyjmujemy.

Natalia Eschtruth. 53
SPOKÓJ.
 TOM DRUGI.
 (Ciąg dalszy.)
 Severa zaśmiała się, spostrzegłszy także zdziwienie na twarzy hrabiego.
 — Moja pasierbica. Jest to podarek ślubny mego męża...
 — Ah, tak...
 — Co za niespodzianka...
 Hrabia szepnął Severze do ucha jakiś zbyt swawolny komplement. Severa zmarszczyła czoło, ale mimo to uśmiechnęła się. Hrabia śmiał się także.
 Hrabina niedbale podała rękę Ethel i rzekła do szambelana:
 — Nie jesteście pan galant, szambelanie. Nie

wiesz, że dorosłe córki czynią matki starszemi. A pańska córka jest już duża, zupełnie duża. Zapewne jednak chowa się w klasztorze.
 — Nie, zmarła jej matka życzyła sobie, aby wychowywała się w domu.
 — Dziwne. Nie może to być jednak przyjemnem dla młodej żony.
 Szambelan podał ramię hrabinie i poprowadził ją po stopniach terasy.
 Hrabia zaś zbliżył się do Ethel, aby się z nią przywitać. Popatrzył jej głęboko w oczy i jakby żartem rękę jej pocałował. Ethel zarumieniała się na bok.
 Z poza krzaku bzu patrzyła, jak Francuzka witała się z Manfredem. Nieznane jej dotąd uczucie ścisnęło jej sercem. Czy to był żart ze strony Severy, gdy mówiła, że Manfred stanie się wielbiicielem tej otyłej pani. Jakżeż dziwna była ta cała rozmowa, którą tu przed chwilą prowadziła Ethel zupełnie inaczej wyobrażała sobie

powitanie przyjaciół. A jak lekceważąco wyrażali się oni o Manfredzie, Rumieniec oblał twarzyczkę Ethel. I nagle zdjął ją strach, aby Manfred nie dał się olśnić elegancją i tytułami tej Francuzki. Krew uderzyła jej do głowy, gdy spostrzegła, jak hrabina uśmiecha się do Manfreda, lecz zaraz się uspokoiła, widząc, jak on zachowuje się sztywnie i zimno.
 Także i Severę cieszyła ta obojętność Manfreda na grzeczności Francuzki. Rozjaśniła twarz, była bardzo wesoła i oświadczyła hrabinie do przygotowanych dla niej pokoiów.
 Przez następne dni wystawiany był Manfred na rozmaite pokusy. Podczas gdy malował szambelana, przychodziła do zaimprovizowanego atelier ciagle Severa, już to w kuszącym matineu, już to w amazonce, która uwydatniała jej kształty i opowiadała mężowi, jak doskonale z hrabią się bawiła, jaki on przyjemny, dowcipny, grzeczny. Od czasu do czasu rzucała badawcze spojrzenia

na Manfreda, lecz on pozostawał zawsze spokojnym i obojętnym, zdawał się nawet nie zauważać jej obecności. Wtemczas z piersi jej dobyło się ciche westchnienie, czoło chmurzyło się a ręka ścisnęła nerwowo kwiat lub rajpajez.
 Ale także hrabina d'Auvergne przychodziła, aby się przypatrywać pracy młodego malarza. Ubrana była zawsze w bogate, wyszukane szlafrociki, siadała na niskim krześle blisko sztalug, paliła papierosa i kokietała Manfreda swemi wyblakłymi oczami. Gdy zastała Severę a obok niej swego męża, który także często tu przychodził, nie tyle, aby oglądać, jak postępuje portret szambelana, ile szukając za piękną gospodynią domu, pozwalała sobie na cyniczne żarty. Drwiła z ich flirtu i przestrzegając ich, aby na wypadek, gdyby chcieli uciekać, nie schronili się do Trouville, gdyż ona ma zamiar właśnie tam się udać. Szydła także z łatwości szambelana i próbowała rozpalic w nim zazdrość.

W takich warunkach malować było bardzo trudnem, to też Manfred starał się jak najwcześniej pracę swoją zaczynać, zanim obie panie pokonały swoje poranne toalety i do atelier przyjdą.
 Im bardziej Manfred nie zwracał żadnej uwagi na kokieterię Francuzki, tem więcej ona się nudziła, tem złośliwsze były jej dowcipy, tem widoczniej starała się obudzić zazdrość w szambelanie. I być może, że szambelan robił Severze jakies sceny zazdrości, być też może, że Severa miała inne powody do niezadowolenia, dość, że stawała się coraz bardziej rozdrażnioną i kapryśną. Wydawało się, że chce zrobić hrabiemu swoim niewolaikiem, lecz im bardziej jej się to udawało, tem była chmurniejszą.
 (C. d. n.)

DEOBNE OGŁOSZENIA
 po 4 kl. od wyrazu.
Kasimiera Mateczyńska
 z Dwora Lapszyn,
 wyprowadziła się do Kolomyj,
 ulica Kulechowska — i tam dalej
 prowadzi przemysł domowy.

Pożyczki udziela **Otto Klesch**,
 Berlin, Schönhauser
 Allee 123. Korsta będą z pożyczki odcia-
 gnięte. Nie sąda się żadnych opłat z góry.
 722

Z powodu zmiany lokalu, sprzedaje
 koldry i materace po-
 młonych osnów **Józef Schuster**,
 Koperska 5. Praceg sklep na ul. Tra-
 siego Maja 1. 5, pod firmą **Józef Schuster**
 i **Kasimiera Toczyński**, skład mebli, dywa-
 nów i pościeli. 664

Pierścionki zaręczynowe, obrączki
 ślubne, oraz wszelkie
 wyroby ze srebła i srebra poleca **F. Kwa-**
ślewski, Lwów, pl. Halliki 1. 3, przy-
 moje wszelkie obetalunki i reperacje. 174

**Z powodu wydzierżawienia na-
 jątku odbędzie się w Chorośni-
 cy, pół kilometra od stacji kolejowej
 oddalonej 759**

licytacya
 z wolnej ręki w dniach 19, 20,
 i 21 listopada br. na inwen-
 tars żywy i martwy, a to:
 15 sztuk jałownika, 30 st. dojnych
 krów, 24 koni, cztero-skibowe kul-
 tywatory, siewniki, maszyna do
 mlócenia, skombinowana do pe-
 dzenia motorem lub kołmi, wogóle
 wszystkie narzędzia w jak naj-
 lepszym stanie. Stacja kol., poczta,
 telegraf w miejscou. Do każde-
 go pociągu oczekiwać będą po-
 wozy.

Szatkownice do kapusty, tyrol-
 skie, smakomite po-
 leca **Fr. Chladek**, magazyn wyrobów
 metalowych, Lwów, Rynek 45,
 745

Zgubiono książkę do nabożeństwa,
 oprawną w starą materyc
 z kwiatami, zapiętą na dwa szklane guziki.
 Na pierwszej stronie napisane nazwisko
 Maryi Dunia. Rzetelny oddawca tej pa-
 miątki otrzyma 25 koron nagrody. Adres:
 Mochasackiego 17. 214

Przeciw liszajom i astmie,
 które nigdzie nie zostały wyleczone, proszę
 zająć bezpłatnych prospektów i wiary-
 godnych podwiadczek. **C. W. Belle,**
Altona, Bahrenfeld (Elbe) Deut.-
land. 715

Starosta Reichelt specjalny
 rzesznik
 w sprawach administracyjnych, Lwów, Te-
 atralna 10. 215

Fabryka dachówek
Jana Chorośnickiego
 w Chorośnicy
 Stacja kolei i poczta w miejscou
 poleca
**Dachówki różnokolorowe, płytki na posadzki, oem-
 bryny na studnie (specyalna), oraz wszelkie wyroby be-
 tonowe po cenach najniższych. — Krycie dachów, układanie
 posadzki wykonuje się własnymi robotnikami.
 Blizszych objaśnień udziela zarząd fabryki. 164**

Colosseum w Pasażu
Hermanów
 1 i 16 nowy program.
 Codziennie przedstawienia o 8-mej.
 W niedzielę i święta dwa przedsta-
 wienia, o 4 popoł. i o 8 wieczorem.

Wielbela Maagera, w Wiedniu.
 Przes pierwsze znakomitości medyczne szadany
 i z powodu wielkiej strawności przedewszystkiem
 dzieciom zalecany we wszystkich tych wypadkach,
 w których wazkanem jest ogólne wzmocnienie
 całego organizmu, a zwłaszcza w chorobach
 piersi i pine, dla poprawienia soków, oczyszc-
 zenia krwi itp.
 Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach
 korsennych monarehii austro-węgierskiej.
 Główny skład dla Austrii:
W. MAAGER, Wien III, 3, Henmarkt 3.
 Naśladowstwo będzie sądownie ścigane.

Medal Złoty — Hora Concours
ASTHMA i KATARY
 Lecz się
 przez użycie
CYGARETEK i PROSZKU ESPIC
 DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE
 Famiger do nadechnięcia pierzawego jest najskuteczniejszym środkiem do polewania chorób organów
 oddechowych. — Przejrzyj w SPITALACH FRANCUSKICH i ZAGRANICZNYCH. — We wszystkich znacznych aptekach
 Przejrzyj i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 30, ulica Saint-Luzare, 30.
 Trzeba wymagać wiarygodnego podpisu na każdej szkiecie jak obok.

Ziółka PRZECZYSZCZAJĄCE
CHAMBARD
 (THE PURGATIF DE CHAMBARD)
 Jestto najwięcej poszukiwany środek przeciw za-
 twarżeniu i różnym cierpieniom jakie stąd pocho-
 dzą, jako: bole i zawroty głowy, brak apety-
 tu, nudności, moczolne trawienie, edęte kołód-
 ka, hemeroidy, uderzenia do głowy etc.
 Marka ochronna
 We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera
 W Krakowie w aptekach pp. Wisniewskiego i Redyka.

Prawdziwy tylko wtedy, jeśli trójkątna butelka jest zamknięta kartką za-
 drukowaną jak poniżej w kolorach oserwowym i czarnym, na żółtym papierze

Dotąd nieprzewyższony.
W. MAAGERA
 prawdziwy, oczyszczony 714



tran z wątroby
 (w prawie zastrzeżonym opakowaniu)
 26-letnielna flaszka k. 2.
 biało-zielona " k. 3.

Wilhelma Maagera, w Wiedniu.
 Przes pierwsze znakomitości medyczne szadany
 i z powodu wielkiej strawności przedewszystkiem
 dzieciom zalecany we wszystkich tych wypadkach,
 w których wazkanem jest ogólne wzmocnienie
 całego organizmu, a zwłaszcza w chorobach
 piersi i pine, dla poprawienia soków, oczyszc-
 zenia krwi itp.
 Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach
 korsennych monarehii austro-węgierskiej.
 Główny skład dla Austrii:
W. MAAGER, Wien III, 3, Henmarkt 3.
 Naśladowstwo będzie sądownie ścigane.

Medal Złoty — Hora Concours
ASTHMA i KATARY
 Lecz się
 przez użycie
CYGARETEK i PROSZKU ESPIC
 DUSZNOŚĆ, KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE
 Famiger do nadechnięcia pierzawego jest najskuteczniejszym środkiem do polewania chorób organów
 oddechowych. — Przejrzyj w SPITALACH FRANCUSKICH i ZAGRANICZNYCH. — We wszystkich znacznych aptekach
 Przejrzyj i zagranicą. — Sprzedaż hurtowa w Paryżu: 30, ulica Saint-Luzare, 30.
 Trzeba wymagać wiarygodnego podpisu na każdej szkiecie jak obok.

Za Najwyższem zezwoleniem Jego ces. i król. Apostolskiej Mości
XXV. c. k. Loterya państwowa
 dla dobroczynnych celów wojskowych. 765
 Ta loterya pieniężna, jedyna, prawnie w Austrii zezwolo-
 na, posiada 18.389 wygranych w gotówce w łącznej kwocie
 512.880 kor.
Główna wygrana 200.000 koron w gotówce
 Ciągnięcie
nieodwołalnie 20 grudnia 1906 r.
Cena losu 4 kor.
 Losy te nabyć można w oddziale dla losów państwowych
 Wiedeń III. Vordere Zollamstr. 7, w kolekturach loteryjnych,
 trafikach, w urzędach podatkowych, pocz. -telegraficznych, oraz
 urzędach kolejowych, w kantorach wymiany itd. Wykaz losowań
 otrzymują kupujący bezpłatnie. Posyłka losów jest wolna od
 opłaty pocztowej.
 Z c. k. Dyrekcji loter. (Oddział losów państw.)

Ziółka PRZECZYSZCZAJĄCE
CHAMBARD
 (THE PURGATIF DE CHAMBARD)
 Jestto najwięcej poszukiwany środek przeciw za-
 twarżeniu i różnym cierpieniom jakie stąd pocho-
 dzą, jako: bole i zawroty głowy, brak apety-
 tu, nudności, moczolne trawienie, edęte kołód-
 ka, hemeroidy, uderzenia do głowy etc.
 Marka ochronna
 We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera
 W Krakowie w aptekach pp. Wisniewskiego i Redyka.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny
 we Lwowie.
 Filie:
 w Krakowie,
 w Czerniowcach,
 w Tarnopolu.
 Ekspozytury:
 w Stanisławowie,
 w Podwołoczyskach,
 w Nowosieltcy.

KANTOR WYMIANY
 Kupuje i sprzedaje
 wszelkie papiery wartościowe i monety
 po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizyi.

Zlecenia giełdowe
 skutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do
 pewnej i korzystnej

Lokacyi kapitałów.
 Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe
 wypłaca się bez potrącenia prowizyi i kosztów.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane
DEPOZYTY SCHOWKOWE
 (Safe Deposits).
 Za opłatą 50 do 70 koron rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bespiecznie**
 a **dyskretnie** przechowywać może swoje mienie lub ważne dokumenty.
 W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.
 Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Platon Kostecki**
 Z drukarni i litografii **Pillera, Neumanna i Sp.**